



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Gospodarki Narodowej (139.)
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (129.)
w dniu 3 grudnia 2013 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych (druk senacki nr 503, druki sejmowe nr 1148, 1170, 1204, 1240, 1811 i 1811-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej Janusz Sepioł)

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dzień dobry państwu.

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Gospodarki Narodowej.

W porządku obrad mamy dzisiaj jeden punkt, ustawę o rodzinnych ogródkach działkowych.

Bardzo serdecznie witam wszystkich licznie przybyłych gości na czele z panem ministrem Żbikiem, któremu oddaję głos, żeby przedstawił nam, oczywiście w skrócie, najważniejsze założenia tej ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Janusz Żbik:

Szanowni Państwo! Panie Przewodniczący!

Bardzo mi miło, że mogę dzisiaj być tutaj z państwem. Do tej pory tę rolę pełnił pan minister Piotr Styczeń, a dzisiaj to mi przypadło w udziale uczestniczenie w posiedzeniu komisji.

Otóż, Szanowni Państwo, na początku chciałbym powiedzieć, że projekt ustawy jest projektem obywatelskim, rząd nie tworzył tej ustawy, dlatego trudno jest mi tutaj zabierać głos i jednoznacznie wypowiadać się w tej sprawie. Znamy opinie na temat ustawy. My jako rząd bardzo kibicowaliśmy jej powstawaniu. Znamy terminy i wiemy, jakie są potrzeby, wiemy też, skąd wziął się projekt obywatelski, dlatego doradzaliśmy... mój poprzednik doradzał gronu ekspertów z jak najlepszą wolą. Znamy też opinię dotyczącą zgodności ustawy z konstytucją. Chciałbym powiedzieć, że na ten temat jest kilka opinii, jednak nie możemy jednoznacznie stwierdzić, że ustawa jest niezgodna z konstytucją. Wiem, że są uwagi do uwag, i myślę, że przede wszystkim głos powinni zabrać tu wnioskodawcy, a my do tych uwag – przede wszystkim do uwag legislacyjnych – będziemy się jednoznacznie odnosić.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Chciałbym poprosić pana legislatora o przedstawienie opinii o ustawie.

Ekspert do Spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko:

Dziękuję bardzo.

Katarzyna Konieczko, Biuro Legislacyjne.

Szanowni Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Szanowni Państwo!

W naszej opinii zawarliśmy kilka uwag ogólnych, które odnoszą się do tego, w jakim stopniu w ustawie zostały uwzględnione sugestie, które Trybunał Konstytucyjny zawarł w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 listopada 2012 r. Niewątpliwie część wskazówek Trybunału została zrealizowana w ustawie. Chodzi przede wszystkim o zapewnienie ciągłości funkcjonowania istniejących już rodzinnych ogrodów działkowych, a nade wszystko o zapewnienie ochrony prawnej samym działkowcom. W ustawie znajduje się jednak kilka rozwiązań, które co najmniej budzą wątpliwości, jeśli nie spore zastrzeżenia natury konstytucyjnej.

Przede wszystkim chodzi o pozycję, jaką po wejściu ustawy w życie zachowuje następca prawny Polskiego Związku Działkowców. Warto wspomnieć, że Trybunał w swoim uzasadnieniu zauważył, że ustawodawca nie powinien tworzyć rozwiązań, które będą prowadziły do uprzywilejowania konkretnego stowarzyszenia bez względu na to, czy w grę będzie wchodził, tak jak było to do tej pory, monopol prawny, czy zaledwie faktyczny, gdyż takie rozwiązania nie mieszczą się w ramach wyznaczonych konstytucyjnymi zasadami, o których mowa w art. 2, w art. 32 ust. 1 i w art. 58 ust. 1 konstytucji, czyli zasadą demokratycznego państwa prawnego, zasadą równości i zasadą gwarancji wolności zrzeszania się. Tymczasem ustawa przyjmuje koncepcję, w myśl której Polski Związek Działkowców przekształca się w stowarzyszenie, które oczywiście ma być jednym ze stowarzyszeń ogrodowych działających na gruncie tej ustawy, niemniej na pewno będzie stowarzyszeniem ogrodowym największym i najsilniejszym, chociażby pod względem aktywów i „odziedziczonego” majątku.

Mamy tu do czynienia z konstrukcją tego typu, że przedstawiciele poszczególnych rodzinnych ogrodów działkowych będą mogli podejmować uchwały o wyodrębnieniu się ze stowarzyszenia ogrodowego będącego następcą prawnym Polskiego Związku Działkowców, niemniej – co należy zauważyć – następuje tu przerzucenie ciężaru aktywności na stronę słabszą, na działkowców jako takich. Nie jest to jednak kluczowe zastrzeżenie.

Podstawowym zastrzeżeniem jest to, że ustawa nie realizuje wytycznej, która dotyczyła pełnego partycypowania działkowców w mieniu likwidowanej osoby prawnej, jaką jest Polski Związek Działkowców. Trybunał wskazywał wprost na składniki majątkowe, które znajdują się w Funduszu Rozwoju Rodzinnych Ogrodów Działkowych. O tym funduszu ustawa całkowicie milczy, co każe przyjąć, iż pozostanie on do dyspozycji następcy prawnego Polskiego Związku Działkowców, a co za tym idzie, co się z tym wiąże, ogrody działkowe, które będą wyodrębniały się ze stowarzyszenia ogrodowego – następcy prawnego Polskiego Związku Działkowców – nie będą partycypowały w puli środków zgromadzonych w funduszu.

Można nawet pójść dalej i wyobrazić sobie dosyć kuriozalną, moim zdaniem, sytuację, kiedy to po wyodrębnieniu się wszystkich rodzinnych ogrodów działkowych nadal będzie istniało stowarzyszenie ogrodowe, które będzie zarządzało istotnym majątkiem, nie zakładając już ogrodów działkowych. Choć jest to tylko hipoteza, warto jednak wrócić do wypowiedzi Trybunału, w której wskazano, że jakiegokolwiek uprzywilejowanie stowarzyszenia ogrodowego, w tym przypadku następcy prawnego Polskiego Związku Działkowców – również uprzywilejowanie faktyczne, a nie prawne, jak to było do tej pory – będzie naruszało postanowienia konstytucji. W naszej ocenie ustawa nie realizuje w tym aspekcie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Spore zastrzeżenia budzą również przepisy, które prowadzą do swego rodzaju uwłaszczenia stowarzyszeń ogrodowych na nieruchomościach czy to Skarbu Państwa, czy to jednostek samorządu terytorialnego. Tutaj mamy już do czynienia z postulatami, które Trybunał konsekwentnie zgłaszał w kolejnych orzeczeniach, również w tym ostatnim. Mianowicie o ile w przypadku nieruchomości państwowych ustawodawca ma zawsze szersze pole do działania, o tyle w przypadku nieruchomości komunalnych wskazana jest szczególna ostrożność. Na pewno nabycie prawa do użytkowania nieruchomości gminnych w sytuacji, gdy gminy były do tej pory blokowane rozwiązaniami ustawowymi i nie mogły przeciwdziałać quasi-zasiedzeniu nieruchomości przez rodzinne ogrody działkowe, również budzi spore wątpliwości, tym razem z punktu widzenia art. 165 ust. 1 konstytucji.

(Głos z sali: Co to za artykuł?)

To jest artykuł, który między innymi chroni niezależność i własność jednostek samorządu terytorialnego.

Wreszcie ostatnia z istotnych uwag. Dotyczy ona tego, że Trybunał Konstytucyjny wskazywał, iż należałoby stworzyć mechanizmy kontroli, które będą pozwalały samym działkowcom kontrolować stowarzyszenia ogrodowe prowadzące rodzinne ogrody działkowe. Ustawa w tym zakresie nie dostarcza żadnych rozwiązań, zatem w grę będą wchodziły tu zasady ogólne dotyczące stowarzyszeń, które na pewno z punktu widzenia działkowców będą nie-satisfakcjonujące.

Można też zauważyć, że gminy... a może szerzej, jednostki samorządu terytorialnego, które będą tworzyły rodzinne ogrody działkowe, również nie będą miały kontroli nad tym, w jaki sposób funkcjonuje dane stowarzyszenie ogrodowe prowadzące dany ogród, a tym samym nie będą

mogły wykonywać kontroli związanej z władztwem nad nieruchomościami przekazanymi rodzinnym ogrodem działkowym.

To były uwagi natury ogólnej. Oprócz nich jest jeszcze kilka uwag szczegółowych.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Proszę przejść do szczegółowych.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Miroslaw Reszczyński:

Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne oprócz rozważenia uwag, które przedstawiła moja szanowna koleżanka, proponuje jeszcze rozważenie uwag szczegółowych o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

W pierwszej kolejności chodzi o art. 2 pkt 2 omawianej ustawy. W art. 2 ustawy wprowadzono słowniczek definicji legalnych używanych w ustawie. W pkt 2 tego słowniczka jest pojęcie działki, w którym podkreśla się, że jest to podstawowa jednostka przestrzenna rodzinnego ogrodu działkowego służąca zaspokajaniu potrzeb działkowca i jego rodziny. Pod rozważę Wysokiej Komisji poddajemy to, czy formułując to pojęcie, nie należy posłużyć się definicją osoby bliskiej, która została już sprecyzowana i ujęta w pkt 8 art. 2. W naszej opinii pozwoliłoby to uniknąć ewentualnych wątpliwości co do precyzyjnego określenia kręgu podmiotów, zaspokojeniu potrzeb których służyć ma działka. W związku z tym proponujemy poprawkę do art. 2 ust. 2, proponujemy, aby wyraz „rodziny” zastąpić wyrazem „osób bliskich”.

Kolejna propozycja poprawki legislacyjnej dotyczy art. 13 ust. 2, w którym to przepisie występuje odesłanie związane z naruszeniem przepisów prawa dotyczącego budowy, nadbudowy, rozbudowy altany lub innego obiektu będącego na działce. Naruszenie tych przepisów może być powodem rozwiązania umowy, dlatego proponujemy, aby w sposób konkretny odesłać w tym przepisie do ustawy – Prawo budowlane jako do ustawy o charakterze podstawowym, mając na uwadze to, że odsyłając do ustawy, odsyła się również do aktów wykonawczych wydanych na jej podstawie. W związku z tym proponujemy, aby w art. 13 w ust. 2 wyraz „prawa” zastąpić wyrazami „ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane”.

Ostatnia uwaga dotyczy art. 35–37 omawianej ustawy. Jest to też propozycja poprawki technicznolegislacyjnej. Proponujemy, aby we wskazanych jednostkach redakcyjnych doprecyzować, że chodzi o umowę dzierżawy działkowej. Tutaj ustawodawca posłużył się ogólnym pojęciem umowy. Mając na uwadze wprowadzaną siatkę pojęciową, proponujemy przepis doprecyzowujący. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby przejąć którąś z propozycji poprawek? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję.

Proszę państwa, ponieważ mamy licznych gości, proponuję, żeby teraz był czas dla nich. Prosiłbym tylko, żeby wypowiedzi nie przekraczały trzech, czterech minut.

Chciałbym się zorientować, kto z państwa chciałby zabrać głos. Mamy trzy zgłoszenia, tak? Dziękuję bardzo... Cztery. Mamy cztery głosy w dyskusji, a potem głos będą mogli zabrać senatorowie.

Bardzo proszę. Jakby pan był łaskaw się przedstawić, bo obrady są transmitowane i nagrywane...

Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych Tomasz Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Tomasz Terlecki, pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Szanowni Państwo!

Chciałbym pokrótce odnieść się do uwag, które zgłosiło Biuro Legislacyjne. Przede wszystkim zwracam uwagę na to, że zasadniczym celem projektu było dostosowanie prawa, które musi zacząć obowiązywać od 20 stycznia przyszłego roku, do wyroku Trybunału Konstytucyjnego. W naszej ocenie udało się to osiągnąć w trzech obszarach. Po pierwsze, określono w sposób odpowiedni pozycję PZD wobec działkowców, zapewniono pełną wolność zrzeszania się. Po drugie, określono pozycję PZD wobec innych stowarzyszeń – ten pluralizm będzie osiąganý docelowo w sposób ewolucyjny, a nie rewolucyjny, tak jak zakładały zgłaszane wcześniej projekty. Po trzecie, uregulowano i w sposób optymalny usytuowano pozycję przyszłego stowarzyszenia ogólnokrajowego wobec właścicieli gruntów, czyli poszanowano prawa właścicielskie.

Jeżeli chodzi o główne uwagi Biura Legislacyjnego, natury konstytucyjnej, odnoszące się do przyszłej pozycji prawnej Polskiego Związku Działkowców, który ma ulec przekształceniu w stowarzyszenie ogrodowe, to wyszliśmy z założenia, Wysoka Komisjo, że jest po prostu niedopuszczalne przyjęcie sugestii – sugestii, która rzeczywiście została zawarta w uzasadnieniu do wyroku Trybunału Konstytucyjnego – dotyczącej możliwej likwidacji Polskiego Związku Działkowców. Jest to niedopuszczalne z różnych względów. Przede wszystkim ze względów konstytucyjnych, to znaczy...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Przepraszam bardzo. W tej chwili mówię przede wszystkim do przedstawicieli Biura Legislacyjnego: prosiłbym o nierozprasanie.)

Uznaliśmy, że likwidacja podmiotu prawa jest niedopuszczalna również ze względów konstytucyjnych, a dodatkowo jest niezgodna z oczekiwaniami samych działkowców. Przechodzenie od obecnego stanu prawnego do przyszłego stanu prawnego, który ma odpowiadać postulatam Trybunału Konstytucyjnego, powinno odbywać się na zasadach ewolucyjnych. Nie należy przeprowadzać swoistej rewolucji w ogrodach działkowych, likwidować całkowicie całej organizacji, bo spowodowałoby to – co podkreślił Trybunał Konstytucyjny – wygaśnięcie wszystkich praw majątkowych, dzięki którym

funkcjonują dzisiaj ogrody działkowe. Jest tu takie niebezpieczeństwo. Zatem, aby uniknąć tego rodzaju skutku, przewidzieliśmy dalsze istnienie Polskiego Związku Działkowego, jednak po odpowiednim przekształceniu jego formy prawnej.

Oczywiście docelowo należy doprowadzić do takiego stanu, żeby działkowcy mieli możliwość wyboru przynależności organizacyjnej, to znaczy mieli możliwość zdecydowania, czy chcą pozostawać dalej w tych strukturach. Nie ulega wątpliwości, że większość działkowców – mogą to powiedzieć z pełną odpowiedzialnością – chce dalej funkcjonować w strukturach ogólnopolskich, uznając, że jest to zgodnie z ich interesem. A ci działkowcy, którzy uznają, że ich ogród powinien funkcjonować na zasadzie zupełnej, pełnej samodzielności, na gruncie przepisów, które Wysokiej Komisji proponujemy, będą mieli możliwość usamodzielnienia się. Przepisy dotyczące przekształcenia – już nie będę wchodził w szczegóły – zapewniają to, że działkowcy w danym ogrodzie będą mieli możliwość podjęcia decyzji o wyłączeniu się ze struktur, o zawiązaniu własnego stowarzyszenia i o przejściu wszystkich praw majątkowych.

Chciałbym tutaj przejść do kwestii, która została podniesiona przez Biuro Legislacyjne, związanej z funduszem rozwoju, który jest głównym funduszem w ramach istniejącego Polskiego Związku Działkowców. Chciałbym też zaznaczyć, że fundusz rozwoju funkcjonuje również w rodzinnych ogrodach działkowych. Fundusz ten jest podzielony pomiędzy jednostki organizacyjne, odpowiada część tego funduszu znajduje się w każdym rodzinnym ogrodzie działkowym, na co wskazują przepisy, jak na razie wewnętrzne. Jest to również odzwierciedlone w sprawozdaniach finansowych, które są corocznie przyjmowane przez wspomniane jednostki organizacyjne. Wydaje się więc, że ten argument niejako obala zastrzeżenia, które...

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Proszę już zmierzać do końca.)

Jeszcze może kwestia związana z nadzorem. Wydaje się, że nadzór jest zapewniony ze względów, o których mówiło tutaj Biuro Legislacyjne, czyli na gruncie ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, ale nie tylko. Mianowicie właściciele gruntów, czyli gminy, będą mogli sprawować nadzór, ale – nazwę to tak – w sposób cywilny. Jeżeli zgodzą się na utworzenie rodzinnego ogrodu działkowego, to będą musieli podpisać stosowną umowę cywilnoprawną ze stowarzyszeniem ogrodowym i w tejże umowie będą mogli uregulować kwestie nadzoru, kwestie dalszego wykorzystywania rodzinnego ogrodu działkowego, a także swoistych sankcji, które będą mogły być wprowadzane.

Na koniec zwrócę jeszcze uwagę na to, że ustawa zawiera liczne przepisy, które pozwalają samym działkowcom kwestionować, głównie na drodze sądowej, decyzje stowarzyszenia ogrodowego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję bardzo.

Pan się zgłaszał, bardzo proszę.

Proszę się przedstawić i mówić do mikrofonu.

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Ogrodów Działkowych „Zielona Dolina” Ireneusz Jarząbek:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!
Moje nazwisko Jarząbek Ireneusz, jestem prezesem Stowarzyszenia Ogrodów Działkowych „Zielona Dolina” w Swarzędzu.

Komentując wypowiedź mojego przedmówcy, pana mecenasa Terleckiego z komitetu inicjatywy ustawodawczej, chciałbym tylko stwierdzić, że w wielu kwestiach, niestety, minął się on z prawdą. Otóż 1 grudnia 2013 r. stowarzyszenia ogrodów działkowych spotkały się w celu wypracowania wniosku do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, który pozwolę sobie odczytać.

„W związku z uchwaleniem przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych my, niżej podpisani, składamy wniosek o zmianę lub odrzucenie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Po przyjęciu poprawek Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych autorstwa Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej PZD projektowi ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych zarzucamy:

1. Niezgodność projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z Konstytucją RP oraz wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2012 r.

2. Nadmierne uprzywilejowanie stowarzyszenia ogrodowego powstałego w wyniku przekształcenia PZD (art. 65 ust. 1 pkt 1 projektu ustawy) w stosunku do innych stowarzyszeń ogrodowych (art. 45 ust. 1 i 2 projektu ustawy) tworzonych na podstawie ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach”.

Polski Związek Działkowców został powołany ustawą, tak więc w wyniku jego przekształcenia stowarzyszenie ogrodowe też będzie powołane ustawą i niestety nie będzie podlegało ustawie – Prawo o stowarzyszeniach, choć wszystkie inne stowarzyszenia ogrodowe będą podlegały tej ustawie. I tu również pojawia się ustawowa nierówność podmiotów.

I dalej: „3. Obligatoryjne (przymusowe) wcielenie działkowców rodzinnych ogrodów działkowych do jedyne powołanego ustawą stowarzyszenia ogrodowego powstałego w wyniku przekształcenia PZD (art. 67 ust. 1 projektu ustawy).

4. Brak w projekcie ustawy jakichkolwiek regulacji prawnych dla istniejących już stowarzyszeń ogrodowych i możliwości przekazywania tym stowarzyszeniom zarządzania ROD (art. 70 ust. 1).

5. Stawianie nierealnych barier frekwencyjności (powyżej 50%) przy wyodrębnianiu się dużych ogrodów działkowych ze struktur przekształconego PZD (art. 70 ust. 2)”.

Szanowni Państwo, w statucie Polskiego Związku Działkowców jest zapis, że w przypadku dużych i licznych ogrodów są walne zebrania częściowe, zwane konferencjami, zjazdami delegatów, które później oczywiście tworzą ogólny zjazd. Trudno przedstawicielom ogrodu, który stowarzysza na przykład dwa i pół tysiąca ludzi, zapewnić odpowiednią salę, bo ona musiałaby być, powiedzmy, na półtora tysiąca osób. Tak że jest to raczej nierealne.

„6. Przymusową przynależność ROD do struktur przekształconego PZD w przypadku niepodjęcia uchwały o secesji ogrodu działkowego (art. 74 ust. 1).

7. Blokowanie przez 24 miesiące możliwości złożenia wniosku o zwołanie następnego zebrania działkowców, w przypadku niepodjęcia uchwały o secesji ROD ze struktur przekształconego PZD, wbrew ustawie – Prawo o stowarzyszeniach (art. 74 ust. 2).

8. Tolerowanie w stowarzyszeniu ogrodowym PZD funkcjonowania niezgodnego z wyrokiem TK – który obowiązuje już od osiemnastu miesięcy – statutu PZD przez kolejne 18 miesięcy, licząc od dnia wejścia w życie ustawy o ROD (art. 68 ust. 1 projektu ustawy).

9. Nieproporcjonalnie krzywdzący wymóg natychmiastowego przyjęcia statutu i powołania komitetu założycielskiego dla nowego stowarzyszenia ogrodowego w przypadku podjęcia przez walne zebranie uchwały o wyodrębnieniu ROD (art. 71 ust. 1 projektu ustawy).

10. Niedopuszczalny jest także brak sankcji wobec zarządu ROD, który na podstawie art. 71 ust. 2 projektu ustawy bezpośrednio po głosowaniu nie przekazuje komitetowi założycielskiemu dokumentów świadczących o spełnieniu wymogów, o których mowa w art. 69 ust. 2, oraz protokołu głosowania, nie wspominając już o protokole z walnego zebrania, czego projekt ustawy w ogóle nie przewiduje, a czego sąd KRS z pewnością wymaga podczas rejestracji stowarzyszenia”.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Proszę zmierzać do konkluzji.)

Jest czternaście punktów, tak że zaraz kończę. Przepraszam.

„11. W art. 73 ust. 2 projektu ustawy nakłada się na komitet założycielski szereg dodatkowych i uciążliwych obowiązków, których spełnienie jest zależne od woli zarządu ROD i przekształconego w stowarzyszenie ogrodowe PZD.

12. Projekt ustawy w art. 73 ust. 3 zupełnie pomija wy cenę i podział majątku PZD, który w proporcjonalnej części należy się 5 tysiącom ROD (około milionowi działkowców) w naszym kraju. Majątek ten powstał w całości ze składek działkowców, a ustawodawca bezprawnie pozostawia go do wyłącznej dyspozycji PZD, z wyłączeniem także prawa do podziału tego majątku wobec ROD, które zdecydują się na secesję ze struktur przekształconego w stowarzyszenie ogrodowe PZD”.

W Sejmie słyszeliśmy, że majątek Polskiego Związku Działkowców sięga 100 miliardów zł, a Polski Związek Działkowców, poprzez wykreślenie w 2008 r. art. 38, jest pozbawiony jakiegokolwiek kontroli ze strony organów państwa.

„13. Niedopuszczalne jest, aby stowarzyszenie ogrodowe PZD na podstawie art. 73 ust. 4 projektu ustawy mogło skutecznie blokować secesję ROD, zobowiązując ten podmiot do spłaty wszelkich należności wewnątrzorganizacyjnych przysługujących stowarzyszeniu ogrodowemu PZD”.

W województwie rzeszowskim takie stowarzyszenia powstały już w 2002 r. i teraz musiałyby – mimo licznych wygranych procesów – spłacać wszelkie składki członkowskie za ponad dziesięć lat.

I ostatni punkt. „14. Treść art. 75 projektu ustawy wręcz zastrasza działkowców chcących dokonać secesji ROD, stanowiąc, że «w stosunku do rodzinnego ogrodu dział-

kowego, zlokalizowanego na nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, do której stowarzyszenie ogrodowe prowadzące rodzinny ogród działkowy nie może wykazać tytułu prawnego, właściciel nieruchomości w terminie 24 miesiące od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy może wydać decyzję o likwidacji rodzinnego ogrodu działkowego». Mając powyższe na uwadze, wnosimy jak na wstępie».

Uważamy, że ta ustawa w żaden sposób nie chroni ani istniejących stowarzyszeń ogrodowych, ani powstających stowarzyszeń ogrodowych, ani samych działkowców. Ona chroni jedynie partykularne interesy Polskiego Związku Działkowców. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję bardzo.
Teraz pan, bardzo proszę.

Doradca Prawny w Kancelarii Ubezpieczeniowo-Prawnej „Fides” w Łodzi Andrzej Szalek:

Andrzej Szalek, kancelaria prawna „Fides”, pełnomocnik Stowarzyszenia Ogrodów Działkowych „Zielona Dolina” i prezesa siedzącego obok, pana Ireneusza Jarząbka.

Szanowni Państwo!

Przyglądając się procedowaniu w Sejmie nad projektem tej ustawy...

(Głos z sali: To nie jest projekt.)

Wówczas to był projekt. ...Zauważyliśmy z panem Ireneuszem Jarząbką pewne, naszym zdaniem, błędy, braki. Podczas słynnego już, bo ono chyba przejdzie do historii, posiedzenia połączonych komisji w dniu 10 października bieżącego roku – jego zapis stenograficzny znajduje się na stronie internetowej Sejmu – ze strony jednego z panów posłów padła propozycja, aby sprawę tej ustawy skierować do Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Wniosek ten został poddany pod głosowanie i przepadł.

Otóż, Szanowni Państwo, postaram zmieścić się w krótkim czasie wypowiedzi. Mamy tutaj z panem Ireneuszem Jarząbką zaledwie część oświadczeń w sprawie tego, że w zbieraniu podpisów pod obywatelskim projektem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych były rażące wady prawne. Jakie wady prawne? Szanowni Państwo, na przykład jedno z oświadczeń, które właśnie pokazuję – odręcznie napisane, prawda? – mówi, że do podpisu dawano tylko kartki z tabelami, mówiono, że zabierze się działki, no i ludzie ze strachu to podpisywali. W taki sposób... Mamy więcej takich oświadczeń. W związku z tym zachodzi uzasadnione, graniczące z pewnością przypuszczenie, że wymóg konstytucyjny, wymóg z art. 118 konstytucji, mówiący, iż projekt obywatelski musi być podpisany przez co najmniej sto tysięcy obywateli, nie został przez komitet inicjatywy ustawodawczej spełniony. W związku z tym dalsze procedowanie nad tym projektem ustawy, procedowanie po złożeniu wniosku do pani marszałek Sejmu, należy uznać za nieważne.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Proszę skracać. Wie pan, my tu mamy inną sytuację prawną, bo my nie rozpatrujemy wniosku, tylko ustawę przyjętą przez Sejm.)

Już skracam, Panie Przewodniczący.

Otóż, Panie Przewodniczący, dzisiaj, kilka godzin temu, przekazaliśmy do Centralnego Biura Antykorupcyjnego zawiadomienie...

(Głos z sali: Ale to też nie jest...)

Moment. ...O uzasadnionym przypuszczeniu, że przy zbieraniu podpisów pod projektem dopuszczono się przestępstw – one zostały opisane w tym zawiadomieniu. Kopia zawiadomienia parę godzin temu została złożona na ręce pana marszałka Senatu.

Biorąc to wszystko pod uwagę, wydaje się zasadne, aby Centralne Biuro Antykorupcyjne zbadało, czy w toku prac nad ustawą nie doszło do innych przestępstw. Naszym zdaniem doszło jeszcze do kilku – one też są opisane w tym zawiadomieniu.

I ostatnie zdanie: uważamy z panem Ireneuszem Jarząbką, że właściwy, zasadny byłby wniosek komisji do Senatu na podstawie art. 68 ust. 2 i 3 o odrzucenie ustawy uchwalonej przez Sejm 22 listopada bieżącego roku. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję bardzo.
Pan się zgłaszał, bardzo proszę.

Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych Bartłomiej Piech:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Bartłomiej Piech, pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Odnosząc się do tego, co zostało powiedziane przed chwilą, a także przez przedmówcę ostatniego wystąpienia, chciałbym... Jeśli chodzi o ostatnie wystąpienie, to zawiąło grozą, ale rzeczywiście prokuratura zajmie się tą sprawą. Tak więc myślę, że Wysoka Komisja nie musi już jak gdyby uwzględniać tego aspektu wystąpienia pana...

Co do problemów podniesionych wcześniej, zawartych w stanowisku, to były one przedmiotem rozpatrywania podczas prac Sejmu. One były wielokrotnie podnoszone, Biuro Analiz Sejmowych również się do nich odnosiło. Nie znalazły one jednak poparcia w twierdzeniach biura, w związku z tym wnoszę o to, aby ich nie rozpatrywać.

Co do uwag zgłoszonych przez Biuro Legislacyjne Senatu, to chciałbym zauważyć, Wysoka Komisjo, że wszystkie propozycje poprawek mają charakter bardziej redakcyjny niż merytoryczny. Niewątpliwie efekt, o który chodzi osobom zgłaszającym te propozycje, można uzyskać również poprzez wyinterpretowanie pewnych rzeczy z treści ustawy. Stąd też biorąc pod uwagę fakt, iż fundamentalne znaczenie z punktu widzenia interesów i praw działkowców ma kwestia uchwalenia ustawy w terminie wyznaczonym przez Trybunał Konstytucyjny, wniósłbym o to, aby

Wysoka Komisja zechciała jednak nie uwzględniać propozycji zgłoszenia tych poprawek Senatowi. Umożliwiłoby to przyjęcie ustawy przez Senat bez poprawek, a co za tym idzie, zwiększyłyby prawdopodobieństwo, że termin wyznaczony przez Trybunał Konstytucyjny zostanie zachowany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dziękuję bardzo.

Panowie senatorowie mają głos.

Pan senator Jurcewicz chciał się zgłosić, tak? Pan senator Matusiewicz też.

Czy ktoś z państwa senatorów jeszcze się zgłasza? Pan senator Michalski.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Wysokie Komisje!

Stowarzyszenie sygnalizowało pewne problemy. Pan odczytał pkt 1 art. 75, a pktu 2 już nie, co jest dla mnie troszeczkę zaskakujące, bo w pktcie 2 mówi się o tym, jakie są dalsze czynności w przypadku likwidacji. W związku z tym dobrze byłoby przedstawiać kompletny obraz sytuacji, o której mówimy. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. Jeżeli chodzi o wątpliwości dotyczące propozycji poprawek, które zgłosiło biuro, to chciałbym mojemu szanownemu przedmówcy powiedzieć, że trzeba zwracać uwagę na wszystkie elementy, które dotyczą danej ustawy. Prawda? Tak więc nie do końca podzielam pańską opinię, niemniej – z racji wagi sprawy i terminów – należy się zastanowić, czy jest konieczność przyjmowania poprawek doprecyzowujących, opisanych w uwagach Biura Legislacyjnego, które zawsze są opracowywane z ogromną dokładnością.

Na koniec chciałbym powiedzieć, że proces legislacyjny jeszcze się nie zakończył, jest jeszcze możliwość dyskusji i ewentualnie – jeśli zaszłaby taka potrzeba – przedstawienia przemyśleń podczas debaty. Jednak dziś ja nie zauważam takiej potrzeby. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Pan senator Matusiewicz.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Zaproszeni Goście!

Chciałbym podzielić się kilkoma uwagami ogólnymi dotyczącymi procedowania nad tą ustawą. Wiadomo, kiedy zapadł wyrok, w lipcu 2012 r. To przede wszystkim na rządzie spoczywał obowiązek przygotowania projektu. Rząd nie zrobił tutaj zupełnie nic, jak gdyby umył ręce. Pojawił się komitet inicjatywy ustawodawczej. Powstał on jednak pod egidą Państwowego Związku Działkowców i zabezpiecza interesy Państwowego Związku Działkowców. I to trze-

ba sobie jasno powiedzieć, bo on przejmuje... To znaczy związek jako główne stowarzyszenie ogrodowe w dalszym ciągu ma pozycję dominującą.

W pełni popieram uwagi legislacyjne, które zostały zgłoszone przez nasze biuro. Chodzi przecież o sprawiedliwy podział majątku, którego, moim zdaniem, tutaj nie ma. Jest też kwestia naruszenia przepisów konstytucyjnych dotyczących praw majątkowych, a także kwestia związana z Funduszem Rozwoju ROD.

Jeżeli chodzi o inicjatywę obywatelską i o kwestię, którą podnoszą panowie z Zielonej Doliny, ze stowarzyszenia ogrodowego w Swarzędzu, to być może takie sytuacje miały miejsce, być może były takie przypadki. Państwo macie sygnały ze Swarzędza, ja mam podobne z Przemyśla. Być może jest to sprawa ogólnopolska, być może wielu działkowców wprowadzono w błąd, przedstawiono im zupełnie inne projekty, a oni się pod nimi podpisywali. Jednak my tego dzisiaj nie ustalimy, bo jest to kwestia... Choć jeżeli zebrali milion podpisów, to być może sto tysięcy zostało złożonych prawidłowo...

(Prezes Zarządu Stowarzyszenia Ogrodów Działkowych „Zielona Dolina” Ireneusz Jarząbek: Panie Senatorze, my mamy sygnały nie tylko ze Swarzędza, ale ze wszystkich miejsc w Polsce. Tak że ze spokojem...)

Jest to oczywiście rzecz do sprawdzenia przez nasze organy ścigania, przez lokalne prokuratury, przez CBA. Tutaj i dzisiaj nie jesteśmy w stanie zająć miarodajnego stanowiska w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dziękuję.

Pan senator Michalski, bardzo proszę.

Senator Jan Michalski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Pan senator Matusiewicz wypowiedział pewne uwagi i ja się z nimi zgadzam, chcę jednak zaznaczyć, że ustawa była przygotowywana w Sejmie dosyć długo i jest efektem pewnego kompromisu. Na ten kompromis na pewno wpłynęła też kwestia czasu, presji, jeśli chodzi o przyjęcie jakiegoś rozwiązania. Dzisiaj na etapie prac senackich praktycznie nie możemy już wstrzymać tej ustawy – niezajęcie stanowiska w jej sprawie de facto wdroży ją w życie.

Podzielam wiele uwag, które zgłosiła pani legislator, mam jednak pewien dylemat, a jest to dylemat natury bardzo filozoficznej, społecznej. Mianowicie chodzi o to, na ile należy to jeszcze analizować tutaj i w bardzo krótkim czasie – bo mamy zaledwie tydzień do debaty – i czy nasze wnioski, nasze ustalenia nie będą troszeczkę, że tak powiem, w poprzek kompromisu, który został przyjęty w Sejmie. Jeżeli nawet pozycja PZD jest w tej ustawie dominująca, to myślę, że mimo wszystko lepszym rozwiązaniem będzie przyjęcie tej ustawy i pozwolenie na ewentualne późniejsze jej modyfikacje niż zostawienie obecnego stanu, czyli nieprzyjęcie żadnego rozstrzygnięcia.

Mamy jeszcze tydzień, być może fakt, że pewne kwestie pojawiły się w dzisiejszej debacie, pozwoli na sformułowanie wniosków, jednak to będzie już naprawdę ostat-

ni moment. Znając wszystkie opinie, te, które państwo przesyłają, i te, które zgłaszają rodzinne ogrody działkowe czy ogrody działające pod szyldem PZD, myślę, że najważniejszym sygnałem dla środowisk działkowców jest pewne uspokojenie nastrojów. Wiele osób – niezależnie od intencji wnioskodawców czy ustawodawcy – po prostu boi się o swoje ogrody, dlatego zamknięcie tej sprawy nawet z pewnymi defektami będzie na dzisiaj rozwiązaniem chyba kompromisowym. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Pocięj, proszę.

Senator Aleksander Pocięj:

Szanowni Państwo!

Ja najpierw – w nawiązaniu do wypowiedzi wspaniałego adwokata i doświadczonego senatora, pana Matusiewicza – chciałbym zauważyć jedną rzecz. Mianowicie mamy zwyczaj, on się już utarł, że jeżeli jest orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, to z reguły pochyla się nad nim Senat, a nie rząd, tak więc może uderzymy się w piersi, a nie oczekujemy, aby zrobił to rząd. To po pierwsze.

Po drugie, ja bardzo żałuję, że w art. 41 nie przewidzieli panowie – mówię to do wnioskodawców – podpisu poświadczanego notarialnie przy zbyciu praw. Uważam to za bardzo nieszczęśliwe, ponieważ mamy do czynienia z dużą wartością praw przekazywanych, a nie zapewniamy pewności obrotu, pewności identyfikacji nabywców i uczestników transakcji.

A do rządu... Państwu z ministerstwa chciałbym poddać pod rozagę to, że może dobrze byłoby w tego rodzaju momentach pomyśleć o uszczelnieniu systemu podatkowego, bo tutaj chodzi również o aspekt zapobiegania praniu brudnych pieniędzy. W związku z tym bardzo bym chciał, żebyśmy ewentualnie jeszcze o tym pomyśleli. Ja rozumiem, że tutaj ważny jest czas, że jest olbrzymie ciśnienie, ale uważam, że absolutnie należałoby to poświadczenie albo w tej chwili, albo w przyszłości... To nie są duże koszty dla strony, to nie ma być w formie aktu notarialnego, tylko poświadczenia. Poddaję to pod rozagę, bo uważam, że jest to ważne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Pan senator Dobkowski, a potem pan senator Gintowt-Dziewałtowski.

Senator Wiesław Dobkowski:

Dziękuję bardzo.

Widać, że ten obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych został uznany za wiodący w trakcie prac sejmowych, czyli po prostu pewna grupa, która ma dominującą pozycję – mówił o tym pan senator Matusiewicz – przygotowała projekt ustawy niejako pod siebie i w zasadzie w Sejmie taki stan został przyjęty. Tak więc obawiam się, że nie dojdzie do rozwoju rodzinnych

ogrodów działkowych, bo wszystko będzie raczej zmierzało do monopolu stowarzyszenia, które powstanie w wyniku przyjęcia ustawy, na bazie obecnego... To jest PZD, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Niepokoi mnie jedna rzecz. Jeżeli rzeczywiście było tak, że pod projektem obywatelskim były składane podpisy w sposób nieformalny czy w sposób podejrzany, jeżeli jest prawdą, że wielu ludzi nie wiedziało, pod czym się podpisuje, to można mieć obawy, czy rzeczywiście zebrano liczbę podpisów wystarczającą do tego, żeby projekt obywatelski mógł być procedowany w Sejmie. Należałoby to najpierw sprawdzić. Skoro został złożony wniosek do szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego, to najpierw należy zbadać, czy fakt niewłaściwego składania podpisów miał wpływ na to, że projekt uzyskał wymaganą liczbę podpisów, a dopiero potem powinno się procedować nad ustawą. Tak więc obawiam się, że ze względów formalnych ta ustawa może być nieprawna. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Senator Gintowt-Dziewałtowski, a potem pan senator Matusiewicz.

Chciałbym zapytać, czy ktoś jeszcze z panów senatorów chce zabrać głos.

Pan senator Słoń, a potem kończymy turę wypowiedzi senatorów.

Bardzo proszę.

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysokie Komisje! Panie Senatorze!

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że połączone komisje nie mają uprawnień komisji śledczej. To po pierwsze. Po drugie, nie mogą rozpatrywać kwestii związanych z prawdopodobnym postępowaniem karnym, które towarzyszy naruszeniom prawa. My mamy za zadanie rozpatrzyć ustawę, która została uchwalona przez Sejm i to jest pełen zakres naszych kompetencji. On jest dokładnie opisany w Regulaminie Senatu – proszę przeczytać odpowiedni rozdział, wtedy będzie pan miał stuprocentową pewność.

Ponadto nie zgadzam się z moim kolegą, z którym na ogół się zgadzam, z panem senatorem Matusiewiczem, który w sposób trochę nieuzasadniony zarzucił rządowi bezczynność. Panie Senatorze, niech pan zwróci uwagę na to, że w lipcu roku 2012 Trybunał wydał werdykt, a publikacja werdyktu wraz z uzasadnieniem miała miejsce dużo później i zaraz potem rozpoczęły się prace nad projektem. Proszę zwrócić uwagę na to, że Sejm pracował nad trzema projektami, nie tylko nad projektem obywatelskim, ale również nad dwoma projektami poselskimi, a w projektach poselskich uwzględniano opinie, ekspertyzy i oceny wypracowane również przez zainteresowane resorty. W tych pracach duży udział mieli urzędnicy zainteresowanych resortów, trudno więc zarzucać rządowi, że pozostawał w bezczynności, bo rząd w tym wszystkim uczestniczył. Ponadto pragnę zwrócić uwagę na to, że w kwietniu odbyło się pierwsze czytanie, projekt spłynął do łaski marszał-

kowskiej dużo wcześniej. Oczywiście bardzo wyraźnie widać, że prace legislacyjne trwały bardzo długo, ale my mamy też pełną świadomość tego, że projekt jest szczególnie skomplikowany, on musi godzić wiele różnych racji, kontrowersyjnych sądów i ocen, o czym zresztą pokrótce mogliśmy się dzisiaj sami przekonać. W moim przekonaniu przyjęte rozwiązania są być może – bo na tym świecie nie ma nic doskonałego – jedynymi możliwymi dzisiaj do osiągnięcia.

Stąd też, Panowie Przewodniczący, wnoszę o zakończenie dyskusji i przyjęcie ustawy bez poprawek, albowiem niczego mądrzejszego na ten czas nie jesteśmy chyba w stanie wymyśleć.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, prawda jest taka, że od lipca 2012 r. upłynęło dużo czasu. Pierwsze czytanie w Sejmie było dopiero 19 kwietnia 2013 r. i uważam, że jest to zaniechanie rządu. Proszę zwrócić uwagę na to, że poprzedni projekt był rządowy i Trybunał Konstytucyjny zanegował dwadzieścia pięć artykułów, uznał je za niezgodne z konstytucją. Trudno również wymagać, żeby Senat wszystkie ustawy robił w całości. Jedną z takich ustaw – jest teraz taka inicjatywa ustawodawcza – jest ustawa o petycjach, jedyna ustawa, która, mimo że są odpowiednie zapisy w konstytucji, do tej pory nie została uchwalona, a mija... już minęło w zasadzie szesnaście lat obowiązywania konstytucji. Chciałbym też zwrócić uwagę na to, że można było skumulować projekty o wiele wcześniej, a nie pracować osobno nad jednym czy drugim... W Sejmie, mimo że Biuro Analiz Sejmowych zgłaszało podobne zastrzeżenia do tego projektu, jednak to przegłosowano.

Chcę również powiedzieć, Panie Senatorze Pocię, że nie będziemy się bić we własne piersi, bo mija połowa kadencji, a mamy ponad pięćdziesiąt inicjatyw ustawodawczych, z czego czterdzieści cztery wyszły z Komisji Ustawodawczej. Jest to już ósma kadencja. Prezes Trybunału Konstytucyjnego podkreślił w sprawozdaniu, że nie było jeszcze takiego Senatu, który miałby tyle inicjatyw ustawodawczych. Tak więc myślę, że pana wezwanie do bicia się we własne piersi jest bezprzedmiotowe. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Pan senator Słoń.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Krzysztof Słoń:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Odnoszę wrażenie, że jesteśmy na początku drogi, a niestety działamy pod presją czasu. Wysokie Komisje, zestawienie gości na naszym dzisiejszym posiedzeniu nie jest przypadkowe. Ja czegoś podobnego doświadczyłem wczoraj w czasie dyżuru senatorskiego i dobrze, że moja pracownica skutecznie rozdzieliła strony, niejako wplatając między uczestników dyskusji osoby starające się o jakąś pomoc.

Do czego zmierzam? Zmierzam do tego, że ja już wczoraj byłem przerażony tym, co dzisiaj może się wydarzyć i co rzeczywiście – choć oczywiście w formule bardzo łagodnej – miało miejsce. Wczoraj przedstawiciele jednej strony, czyli Polskiego Związku Działkowców, a w przyszłości stowarzyszenia ogrodowego, przekonywali, że ustawa, która została uchwalona w Sejmie, jest najlepszym rozwiązaniem, jest czymś najlepszym, co mogło przytrafić się polskim działkowcom. Z kolei przedstawiciele rodzinnych ogrodów działkowych, tych z przedwojenną tradycją, przekonywali – używając argumentów bardzo zbliżonych do tych, jakie przedstawiają nasi państwo legislatorzy – że czują się na pozycji nieco przegranej, że nie są uprzywilejowani w takim stopniu jak Polski Związek Działkowców. Oni nie rozumieją, dlaczego – skoro reprezentują małe wspólnoty rodzinnych ogrodów działkowych – nie mają według zapisów nowej ustawy takiej pozycji wyjściowej, jaką ma Polski Związek Działkowców. Zwracają uwagę na wiele aspektów, chociażby na ten związany z odprowadzaniem składek, z możliwością występowania ze stowarzyszenia ogrodów działkowych bądź to rodzinnych ogrodów, bądź – co jest zapisane w art. 67 – osób indywidualnych, bo również one mogą złożyć oświadczenie woli i zrezygnować z członkostwa. Przedstawiciele rodzinnych ogrodów działkowych zwracają uwagę na to, że brak jest regulacji dotyczącej tego, co dalej dzieje się z tymi wyłączonymi, z tymi satelitami funkcjonującymi w ramach ogródków działkowych. Tak że im bliżej jesteśmy rozwiązania finalnego, tym więcej jest pytań i wątpliwości, przynajmniej ze strony tych, którzy mają wrażenie, że w całym procesie legislacyjnym w jakiś sposób ich argumenty są uwzględniane.

Mówię o tym, dlatego że wczoraj wyczułem – zresztą nieukrywane przez tych ludzi, w większości starszych – rozgoryczenie. Obawiam się, że takie będzie odczucie, jeśli ta ustawa zostanie przyjęta w tym kształcie. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję państwu.

Proszę państwa, teraz udzielię głosu sobie.

Chciałbym przez moment odnieść się do polemiki na temat tego, kto powinien uderzać się w piersi. Rzeczywiście jest tak, że to jednak na rządzie ciąży główny obowiązek podejmowania inicjatyw legislacyjnych po wyrokach Trybunału Konstytucyjnego. Ponieważ wszystkie rządy od dawna słabo się tym zajmowały, przejął to Senat, zwłaszcza Senat siódmej kadencji i obecny, ósmej kadencji. W trakcie tych kadencji powstało więcej inicjatyw legislacyjnych po wyrokach Trybunału Konstytucyjnego niż w trakcie poprzednich sześciu kadencji, tak więc rzeczywiście w tej chwili powstała taka atmosfera, że wszyscy oczekują, że jeśli jest wyrok Trybunału, to Senat się nim zajmie. Sami wzięliśmy na siebie ten ciężar i często udaje się nam go unieść.

Rzeczywiście dzisiaj mamy do czynienia z ustawą trudną, która wywołuje wiele emocji i dotyczy ogromnej liczby naszych współobywateli. Po rozstrzygnięciach sejmowych widać było, że tu nie ma konsensusu. Prawda? Widać było, że jesteśmy gdzieś na początku zmian, że one będą jeszcze postępować, choć pewnie musimy do tego dojrzeć, muszą pojawić się nowe doświadczenia.

W związku z tym, że w dyskusji pojawił się jeden wniosek legislacyjny, chciałbym poddać go pod głosowanie.

Następnie będziemy głosować nad ustawą w całości.

Wniosek senatora Gintowt-Dziewałtowskiego dotyczy tego, aby przyjąć uchwałę bez poprawek.

Kto z państwa senatorów jest za? (11)

Kto z państwa senatorów jest przeciw? (6)

Czy ktoś wstrzymał się od głosu? (1)

Ustawa została przyjęta bez poprawek.

Chciałbym prosić o deklarację, kto z państwa senatorów jest gotów być sprawozdawcą.

(*Senator Stanisław Jurcewicz*: Panie Przewodniczący, proponuję, żeby był nim pan senator Gintowt-Dziewałtowski.)

Czy pan senator wyraża zgodę?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dziękujemy bardzo.

Proszę państwa, bardzo dziękuję za obecność i za głosy w dyskusji.

Dziękuję panu ministrowi.

Zamykam wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 00*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii